

ANNA SKOWROŃSKA

Z SZESNASTOWIECZNYCH POLEMIK O POLSKOŚĆ ŚLĄSKA

Przełom XV i XVI wieku to okres powstawania założeń układu kapitalistycznego, a równocześnie okres buntu przeciwko przeżywającym się formom ustroju feudalnego. Procesom tym towarzyszy wzrost świadomości narodowościowej i formowanie się zaczątków przyszlých narodów. Kształtująca się pod wpływem tych zmian nowa ideologia jest przede wszystkim wyrazem dążeń i interesów bogącego się coraz bardziej mieszczaństwa.

Na wzrost poczucia świadomości narodowościowej oddziaływa również przenikający coraz silniej w różne dziedziny życia humanizm. Przyczynia się on do powstania zainteresowań przeszłością i prób krytycznego przedstawienia dziejów minionych oraz oświelenia z naukowego punktu widzenia problemu „początków narodu”. Pod wpływem tych zainteresowań pojawiają się w historiografii zarówno zachodnio-europejskiej, jak i słowiańskiej opracowania dotyczące dziejów Słowiańszczyzny. Pisane przez uczonych humanistów traktaty naukowe często zajmują się zagadnieniem pierwotnych siedzib Słowian, sprawą ich przybycia na tereny obecnie przez nich zamieszkiwane, stosunkiem do plemion germańskich, słowem, zagadnieniem, które dziś nazywamy problemem autochtonizmu Słowian, zwłaszcza zachodnich.

Antagonizm słowiańsko-germański, wprowadzony do historiografii jako wynik wzrastającej coraz silniej świadomości narodowościowej, w bardzo wyraźnej postaci wystąpił na Śląsku. Na odcinku zagadnień narodowościowych stanowił Śląsk w XV/XVI w. teren ścierania się obu tych czynników, a odbicie tego procesu znalazło wyraz w renesansowym piśmiennictwie śląskim.

Na rozwój zainteresowań kwestiami słowiańskimi i postawienie tego zagadnienia na płaszczyźnie naukowych rozważań wywarły duży wpływ prace Eneasza Sylwiusza¹. Szczególnie jego *Historia Bohemica*² w poważnej mierze oddziaływała na formowanie się nowych poglądów na problem słowiańsko-germański w historiografii końca XV i całego XVI w. Odrzuciwszy balast opartych na Biblii legend i mitów, którymi starano się w dotychczasowej historiografii zastąpić brak wiadomości dotyczących najdawniejszych dziejów Słowiańszczyzny, toruje Eneaszy Sylwiusz drogę przyszłym badaniom. Jakkolwiek bowiem sugestywność genezy biblijnej oddziaływała długo jeszcze potem, krytyczne jego uwagi poważnie podważyły jej niewzruszoność³. Geograficzno-historyczne dzieła Eneasza⁴, opracowane na podstawie krytycznie (w ówczesnym tego słowa znaczeniu) wykorzystanych źródeł wcześniejszych oraz własnych spostrzeżeń w odniesieniu do wypadków współczesnych, zawierają szereg wiadomości z dziejów krajów słowiańskich, przede wszystkim zaś Czech, z którymi z racji swych funkcji dyplomatycznych zetknął się bezpośrednio⁵, oraz Śląska potraktowanego jako część królestwa czeskiego⁶. Niezależnie od przejawiającej się w nich krytyki tekstów miały one wyraźną funkcję aktualną, społeczno-polityczną; w nowoczesnej, humanistycznej szacie skierowane były ku obronie starego porządku feudalnego, ku walce z ruchem husyckim⁷, dodajmy, ku utrwaleniu władzy króla rzymskiego na obszarach słowiańskich.

Omawiając zagadnienie pierwotnego zaludnienia Czech i Śląska Eneaszy uważa je za zamieszkałe pierwotnie przez ludność germań-

¹ T. Ulewicz, *Sarmacja, studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1950, s. 1 nn.

² Aeneas Sylvius, *Historia Bohemica seu de Bohemorum origine ac gestis*, Rzym 1475.

³ Ulewicz, *op. cit.*, s. 3.

⁴ Wspomniana wyżej *Historia Bohemica*, por. przyp. 2, oraz *In Europam, scilicet de his, quae sub caesare Friderico III per Germaniam gesta sunt, cum locorum descriptione*, wyd. pierwsze, b. m., 1490.

⁵ I. Zarębski, *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*, Rozpr. hist. PAU, 1939, LXX, nr 4, s. 376.

⁶ Aeneas Sylvius, *op. cit.*, Saligniacy 1538 (w dalszym ciągu cytuję według tego wydania), s. 8: „Bohemia in solo Barbarico trans Danubium sita, Germaniae portio est ... Cuius ad orientem vergens latus Moravi obtinent et Silesiatarum natio“.

⁷ F. Kavka, *Husitska revolucni tradice*, Praga 1953, s. 43.

ską trudniącą się pasterstwem, a następnie podbitą przez Słowian, przynoszących ze sobą znajomość rolnictwa⁸.

Znajomość dzieł Eneasza na Śląsku była duża. Świadczyć o tym może fakt, że niemieckie tłumaczenie jego *Bohemii* dokonane zostało już w latach 1464—1466⁹, gdy natomiast łacińskie jej wydanie ukazało się dopiero po śmierci autora, w 1475 r.¹⁰ Autorem tłumaczenia był Piotr Eschenloer, którego praca Eneasza zachęciła najprawdopodobniej do napisania *Historii Wroclawia*¹¹, podobnie jak później dała asumpt Bartłomiejowi Steinowi do podjęcia pierwszego geograficznego opisu Śląska¹². Dzieło Steina jest dowodem rozwijającej się coraz silniej na Śląsku niemieckiej świadomości narodowościowej, która z czasem przerastać będzie w nacjonalizm. Autor w ocenie współczesnych mu stosunków etnicznych na Śląsku idzie za Eneaszem Sylwiuszem, uznając Odrę za granicę dzielącą germańską i słowiańską część Śląska¹³, niemniej jednak w przedstawieniu problemu pierwotnego zaludnienia wykazuje samodzielność i bezstronność: „Gentem ergo nostram, quam lingua diximus uti Teutona et huius terrae dimidium tenet, advenam credimus et huius partis occupatorem, vel quae paulatim huc confluerit, ut quae lucrum de finitimorum com-

⁸ Aeneas Sylvius, *op. cit.*, s. 9, przy omawianiu sprawy zajęcia terenów Czech i Śląska przez Słowian pisze: „Terram incultam fuisse tradunt, nemoribus atque sentibus asperam, feris quam hominibus aptiorem; credimus id quidem, nam prisci Germani, qui loca ea tenuerunt, pastoralem vitam agentes, agrorum culturam neglexerunt, ac more nomadum alimoniam ex pecoribus trahentes, domesticam in carrus tollentes instrumentum, quaecumque sors tulit et opinio cum suis armentis convertebantur ... Illud mihi persuasibilis fuerit Zechium paucos invenisse cultores, quos lacte ac venatu viventes, arare terram, triticum secare, fruges metare, vescisque pane docueri, atque ita sibi rudes homines et paene feres, ad usum mitioris vitae redactus subiecerit“.

⁹ Por. H. Zeissberg, *Die polnische Geschichtschreibung der Mittelalters*, Lipsk 1873, s. 151.

¹⁰ Por. Ulewicz, *op. cit.*, s. 1.

¹¹ P. Eschenloer, *Historia Wratislaviensis et que post mortem regis Ladislai sub Electo Georgio de Podiebrat Bohemorum Rege illi acciderant prospera et adversa*, Wrocław 1872; por. Zeissberg, *op. cit.*, s. 151.

¹² *Descriptio totius Silesiae et civilatis regiae Vratislaviensis* per Bartholomeum Stenum (cytuje według wydania Markgrafa w „*Sriptores rerum Silesiacarum*“, 1902, XVII); por. Zeissberg, *op. cit.*, s. 155.

¹³ Cytuję za Zarębskim, *op. cit.*, s. 376: „Sermo gentis maiori ex parte Teutonicus est, quamvis trans Oderam Polonica lingua praevalet; ob quam rem non immerito quidam hoc in loco Germaniae terminum esse Oderam putavere, quamvis idem fluvius in septentrionem vergens Germanicas gentes ripis ambabus alluit“ (*De Europa*, c. XXIV 271).

merciis fuerit secuta, unde pretiose pelles, boum coria, denique pecorum, cere, mellis, sepi, plumbi vis ingens . . . Polonos autem totam Silesiam habuisse, praeter argumentum linguae, quae bonam eius partem adhuc obtinet . . . declarant oppidorum veterum nomina, quorum Brigam quasi ad ripam suo vocabulo, Strigoviam quasi Stregoriam a tribus proximis oppido collibus dixerunt, sic Jaurum, sic alia plura“¹⁴.

Stanowisko Steina świadczy z jednej strony o silnych tradycjach słowiańskich na Śląsku w zaraniu XVI w., z drugiej stanowi pochlebne świadectwo o bezstronnym stosunku autora do problemu autochtonizmu Słowian na Śląsku, który nie ulega dla niego najmniejszej wątpliwości. Jednakże dzieło Steina, pomimo swej niewątpliwej wartości, a może właśnie dzięki obiektywności dyskwalifikującej je w pojęciach schodzącej na coraz bardziej zacofane pozycje większej części warstw posiadających, nie doczekało się należytego uznania. Wydobyto je z zapomnienia i ogłoszono drukiem dopiero w 1832 r.¹⁵

Wprowadzona do historiografii przez Eneasza Sylwiusza problematyka słowiańska stała się przedmiotem dyskusji, w której udział wzięli najbardziej w rozstrzygnięciu tych problemów zainteresowani przedstawiciele nauki polskiej i niemieckiej. Wystarczy wspomnieć dzieło Miechowity o dwóch Sarmacjach, które wybitnie przyczyniło się do uporządkowania ówczesnych pojęć o krajach Europy wschodniej¹⁶.

Na naczelne jednak miejsce wysuwają się prace Marcina Kromera. Zamieszczony we wstępie wydanej w 1555 r. *Historii Polski*¹⁷ wywód o Słowianach stanowi podsumowanie osiągnięć na odcinku problematyki słowiańskiej, dokonanych zarówno przez ówczesnych

¹⁴ Stein, *op. cit.*, s. 10.

¹⁵ *Descriptio Silesiae a Bartholomeo Steno saeculi XVI exarata*, E codice Romano accuratius ed. J. T. Kunisch, Progr. Friedrichsgymn., Wrocław 1832. W 1722 r. opublikował wprawdzie dzieło Steina F. W. Sommer (Sommersberg) w *Regnum Vannianum*, posługując się niekompletnym odpisem odnalezionym przez F. Mentza. Ze względu na niekompletność odpisu i niestaranność wydawcy wydanie to nie przedstawia większej wartości; por. H. Markgraf, *Wstęp do opisu Śląska Steina* (Scr. Rer. Siles., XVII, s. IX), oraz B. Olszewicz, *Najdawniejsze opisy geograficzne Śląska*, Katowice 1936, s. 30—31.

¹⁶ M. Miechowita, *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis*, Kraków 1517; por. Ulewicz, *op. cit.*, s. 53.

¹⁷ M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, wyd. pierwsze, Bazyleja 1555; cytując później według wyd. III, Bazyleja 1568.

uczonych polskich, jak i obcych. Odrzuciwszy biblijny rodowód Słowian polemizuje Kromer z poglądami szeregu autorów (m. in. z Eneaszem Sylwiuszem i autorem *Wandalii*, W. Krancjuszem¹⁸) i stwarza własną koncepcję. Poprzez oznaczenie pochodzenia Wenetów i zwiążanie ich ze Słowianami oraz wyjaśnienie problemu Wandalów i wyłączenie możliwości wiązania ich ze światem słowiańskim przechodzi do przedstawienia zagadnienia Słowiańszczyzny zachodniej. W oparciu o Jordanesa łączy pojęcie pierwotnej Słowiańszczyzny z pojęciem Sarmacji oddzielając ją od świata germańskiego: „Quo fit, ut Slavos et Venedos ipsos esse prisces Sarmatas vel, ut Graeci dicunt, Sauromas . . . Germani sive Teutones, partim Goti, partim Vandali, partim Longobardi, partim Suevi, partim Franci, partim Saxones, partim Turingi et aliter alii . . . De Slavis igitur et Venedis intelligenda sunt pleraque omnia, quae scriptores historiae Romanae iam inde a Traiano imperatore de Sarmatis memoriae mandarunt“¹⁹.

O Śląsku wspomina Kromer w swej *Historii* tylko ubocznie, z pośrednich jednak wzmianek wnosić można, że pierwotna jego słowiańskość nie ulega w opinii autora wątpliwości. Streszczając poglądy Eneasza Sylwiusza, odnoszące się do kwestii zajęcia terenów dzisiejszych Czech, Polski i Śląska przez przybyłych z południa Słowian („Lechum vero cum ceteris ad aquilonem ire perrexisse, eumque tractum qui Silesiam et maiorem Poloniam complectitur, et ipsum habitatoribus vacuum tenuisse. In hac sententia fuerunt Aeneas Sylvius et fere Boemi et Poloni chronographi“²⁰), polemizuje z nimi wysuwając własną opinię: „Nec est incredibile id, quod antiquitatis fama et consensu celebratur, Lechum sive Lachum illum cum fratre Ciecho a Croatia in has oras venisse, non novas quidem colonias deducentes, sed ad consanguineos populos, qui iam ante loca haec habitabant, sese conferentes . . . Quid si autem Ciechus et Lechus non peregrini ad has oras venerunt, sed ad suos reverterunt, unde vel ipsi, vel parentes maioresve eorum in Croatiam profecti erant?“²¹ Wyowiedź ta zupełnie niedwuznacznie wskazuje na przekonanie Kromera o autochtonizmie ludności słowiańskiej na wspomnianych terenach.

¹⁸ *Ibid.*, s. 9, 15.

¹⁹ *Ibid.*, s. 13; por. Ulewicz, *op. cit.*, s. 97.

²⁰ *Ibid.*, s. 21.

²¹ *Ibid.*, s. 18.

Rozgłos dzieła Kromerowego w całej ówczesnej Europie jest znany²². Świadectwem jego poczytności jest szereg wydań łacińskich i tłumaczeń dokonanych jeszcze za życia autora²³. Żywy oddźwięk znalazło ono również w Niemczech i na Śląsku ze względu na poruszane w nim zagadnienia. Ze strony śląskiej głos zabrał Joachim Cureus. Jego *Silesiae gentis annales* wydane w 1571 r. powstały z chęci poinformowania współczesnych o Śląsku i miały na celu, co autor z naciskiem podkreśla, sprostowanie nieścisłości, jakie się w dotychczasowej literaturze o Śląsku pojawiały²⁴. Były one również w pewnym sensie odpowiedzią na poglądy Kromera, o którym wprawdzie bezpośrednio nie wspomina, szereg jednak pośrednich wypowiedzi zawartych w samym dziele, a przede wszystkim replika, jakiej się ze strony Kromera doczekało, zdają się wskazywać na polemiczny charakter *Roczników* Cureusa²⁵.

Czyniąc zadość postawionym sobie zadaniom informowania o Śląsku, daje Cureus w swojej pracy obraz jego dziejów od czasów najdawniejszych aż do współczesnych sobie, poprzedzając, w myśl wymagań epoki, historię właściwą wywodem o najdawniejszych mieszkańcach tych terenów. Najstarszą ludność Śląska stanowiły, według niego, plemiona germańskie (Kwedowie, Lygiowie, Elysiowie), które następnie zostały wyparte lub wchłonięte przez nacierającą z po-

²² Por. L. Finkel, *Marcin Kromer, historyk polski XVI w.*, Rozpr. hist. PAU, 1883, XVI, s. 399 nn.; Ulewicz, *op. cit.*, s. 95.

²³ Do r. 1589, a więc do roku śmierci Kromera, ukazało się 5 wydań: I — Bazyleja 1555, II — tamże 1558, III — tamże 1568, IV, — w zbiorze Fistoriusa: *Historiae Poloniae corpus*, t. II, p. 402—833, V — Kolonia 1589, w zbiorze pt. *Polonia* wraz z innymi pracami Kromera; por. Finkel, *op. cit.*, s. 420.

²⁴ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales*, Witemberga 1571; w przedmowie do czytelnika autor pisze: „Discedo interdum a narrationibus scriptorum Polonicorum, cum videam res illas aliter et probabilius recitatas esse a Germanis. Et manifestum est non solum negligentiam fuisse veterum historicorum in istis populis magnam, sed eos etiam saepe nimirum affectibus indulsisse“.

²⁵ Cureus, *op. cit.*, s. 3: *Copiosissimus autem inter omnes scriptores Polonos est Iohannes Duglossus, qui floruit ante annos 100, nec dum historia ipsius typis expressa est, ex qua posteriores suas descripserunt epitomas“*. Odpowiada na to Kromer w pracy pt. *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo*, Kolonia 1578, przedmowa do czytelnika, s. 1: „Commonefacere tamen te, optime lector, mihi visum est, ut cogites, quantam fidem habere debeas ei homini, qui quem non raro citat Dlugossum, ne nominare quidem novit, tantum abest, ut legerit, opusque illud *De origine et rebus gestis Polonorum*, quod sibi ad mordendum imprimis proposuit, Dlugossi epitomen esse dictat“.

ludnia ludność słowiańską. Tradycje germańskie przetrwały jednak w szeregu nazw miejscowości śląskich świadcząc o ciągłości kultury germańskiej i tymczasowości wpływów słowiańskich. „Invenimus igitur incolae veteres Silesiae fuisse Quadros, inde Lygios, praecipue Elysios et fortassis aliqua ex parte ad ripam Odere Manimos ... Urbes fuisse in his locis magnas et frequentes, quales nunc sunt, non est credibile ... Deinde etsi quaedam loca, ubi religionis et commerciorum causa fuerint conventus celebriores, sua habuerunt nomina, tamen illa tandem amissa sunt, ubi Polono una cum imperio etiam linguam suam in haec loca propagavit, atque in vetustissimorum locorum appellationes in hac terra sunt Henetae. Interea tamen credibile est aliqua vetera nomina esse conservata, eaque tunc, cum urbes conderentur, in usum esse revocare. Grata enim solet esse recordatio vetustatis. Non sunt autem alienae appellationes istae a veteribus nominibus Lignicium, Libusium, Luebena a Lygiis vel Luiis, Suiniz, Suibusium a Suionibus vel Suevis, Quariz a Quadis, Mana a Manimis et si quae aliae possunt inveniri allusiones“²⁶.

W wywodach tych, opierając się na etymologii, usiłuje Cureus uzasadnić prawo do rozprzestrzeniania się żywiołu niemieckiego na Śląsku. O autochtonizmie Germanów i słabości wpływów słowiańskich ma między innymi świadczyć fakt zanikania znajomości języka polskiego w okresie po zerwaniu więzi politycznej z Polską: „Nam etsi veteres Lygii oppressi sunt a Sclavis, qui imperium et linguam suam in haec loca propagarunt, tamen mansisse aliqua vetera nomina, quae postea in usum revocata sunt. Colones ex Germania principes hos [mowa o książętach głogowskich], qui materna origine erant Germani et cum Germanis multis vinculis amicitiae coniuncti, huc deduxisse certum est. Et extractae sunt paulatim urbes, lingua et moribus Germanorum introductis. Posteaquam vero Silesia a regno Poloniae avulsa est, sermo etiam Sclavicus paene ex toto una extinctus est“²⁷. Idąc dalej po linii rozważań mających na celu usprawiedliwienie agresywnych dążeń niemieckich warstw posiadających, usiłuje Cureus wykazać niższość kultury słowiańskiej i uzależnienie rozwoju gospodarczego Śląska od Niemiec²⁸.

²⁶ Cureus, op. cit., s. 7.

²⁷ Ibid., s. 56.

²⁸ Ibid., s. 79. Przy omawianiu lokacji Wrocławia stwierdza: „Donata enim fuit iure civitatem Germanicarum, abolita barbariae Polonica, ideo cives passim ex Germania eo fluebant“, a pisząc o budowie miast zaznacza: „Deinde populi Sarmati nunquam fuerant studiosi aedificatorum“ (ibid., s. 286).

Tendencyjność poglądów Cureusa ocenił już Kromer udowadniając w krótkiej przedmowie do czytelnika zamieszczonej na wstępie *Polonii* niechęć Cureusa do polskości, z której wypływa sposób przedstawienia problemu słowiańskiego na Śląsku, oraz dyskwalifikując naukowość jego metod dowodzenia: „Cum opus hoc nonneminē postulate in publicum proditurum esset, obtulerunt se mihi gentis Silesiae annales cuiusdam, qui se Lygium . . . haberi vult e fabulosis campis Elysiis. Qui quamvis sedulo dissimulare studeat, quo animo scripserit et inde pleraque omnia compilarit, prodit tamen sese petulans eius malevolentia et maledicentia; non tam autorem autem huius operis . . . quam gentem Polonam omnem (cui se amicū simulat) et res gestas eius deprimere et insectari sibi proposuit . . . Nec sane a professione sua [aluzja do lekarskiego zawodu Cureusa] iste in eruendis et recensendis Lygiorum et Elysiorum, suorum et nescio quorum non portentorum vel, ut ipsius verbis utar, terribilium nominum, quae ipse maiores appellat, originibus vel latum, quod aiunt unguem discedit, non raro ex una aut altera littera coniecturis captans: qualia sunt, quod Suiones, Sidinos et Sitones, Svevos vult esse, nimirum quia in his omnibus nominibus prima littera eadem est, Nortvedos item, quia due v et e, Misnios a Mysis, Lignicienses et Libussenses a Lygiis“²⁹.

Sam Kromer w sprawie polskości Śląska nie wypowiada się zbyt szczegółowo. Przytacza jako dowód, nie podlegający zdaniem jego dyskusji, słowiańskie etymologie nazw śląskich: „Nemo sane, vel mediocriter peritus linguae Polonicae non intellegit, Polonica esse et Poloniā habere etymologias Suidniciam, Legniciam, Bregam, Glogouiam, Boleslaviam, Gorliciam, Odram et pene innumera alia locorum vocabula . . .“³⁰ Poglądy Kromera nie są pozbawione akcentów antagonizmu do narodowości niemieckiej (trzeba pamiętać o „klimacie“, w jakim powstawały), jednak sposób wykorzystania przezeń osiągnięć w zakresie opracowywanych problemów, analiza ich, wreszcie łączenie wniosków w całość logiczną, jednym słowem to, co nazwać by można ówczesną metodą naukową, odznacza się rzeczowością i przejrzystością³¹.

Natomiast reprezentowane przez Cureusa stanowisko, nacechowane niechęcią do Słowiańszczyzny, a wyrażające przekonanie o „od-

²⁹ Kromer, *Polonia*, przedmowa do czytelnika, s. 1,2.

³⁰ *Ibid.*, s. 2.

³¹ Por. Finkel, *op. cit.*, s. 396 nn.; Ulewicz, *op. cit.*, s. 94.

wiecznym“ prawie żywiołu niemieckiego do rozprzestrzeniania się na tereny słowiańskie, stanowi jedną z pierwszych prób „naukowego“ uzasadniania ekspansji niemieckich klas posiadających. W zestawieniu z Cureusem szczególnie znaczenia nabiera wypowiedź autora niemieckiego tłumaczenia *Historii Kromera* Henryka Pantaleona³², zamieszczona w przedmowie do tegoż tłumaczenia wydanego w 1562 r. w Bazylei.

Pozytywna ocena dzieła Kromera i stanowisko wobec zagadnienia słowiańskiego nawiązują w pewnym sensie do obiektywizmu wypowiedzi Steina i świadczą o istnieniu wśród szesnastowiecznej niemieckiej elity umysłowej poglądów, którym obce były uczucia niechęci wobec innych narodowości. „Wann wir nun alle voelcker zu ring vmb Teutsche nation fleyssig bedencken, finden wir, das gegen Orient die Vngare, Bulgaren, Moesier, Tracier, Griechen vnnnd Turken den Teutschen durch langwetende krieg nur zu vil bebandt . . . Desshalben seind noch die laender gegen Mittnacht vorhanden, vorab so sich gegen Orient ziehen, woelche den Teutsche gar seltzam dieweil wenig der selbigen fur Behem oder die Schlesy hinein in Poland oder inn die Littauw oder zu Moscouiten gereisset; darumb auch mancherley fabel auss hersagen vonn den selbigen voelckeren bey vns ausgangen. Dieweil dann der Hochuerstendig weytterfaren Herr Martin Chromer, ein geborner Poleck aller deren voelckeren so zwischen Mittnacht vnnnd Orient gelegen vnnnd vonn den Slauen haer jhren vrsprung entpfangen, als namblich der Polenderen, Littauweren, Moscouiten, . . . Reussen, Preussen, Lyfflaender, Behemen, Schlesyeren, Pomeran, Brandenburgeren, Slauen vnnnd Wenden vrsprung mancherley gebreuchen Regiment vnnnd nambhafftigen tathen zu erst inn Latein fleyssig beschriben vnnnd ich vonn ettlichen ehrlichen Leuten gebetten worden solliches werck in Teutsche spraach zutransferieren bin ich auss liebe vnsers Vatterlands zu willen worden vnd jr begeren nach kleinfuge erstattet. Dann hie findet man eigentlich auss alten scribenten wo haer die Slauen erstlichen entstanden vnnnd wie weyt sy hin vnnnd wider inn die vmbliche landschafft aussgetheilet, also daz die Slauonische spraach auff heutigenn tag mit aller Geleerten bebandtnuss die weytloeffigeste inn der gantzen welt ist“³³.

³² *Mitternächtischen Voelckern Historien ...* Druch Heinrich Pantaleon, der Artzney und freyer Kunsten Doctor zu Basel, zu Guetem gemeiner teutschen Nation auf das treflichest verteutschet, 1562.

³³ *Ibid.*, przedmowa, s. 2—3.

W jakim stopniu przytoczone wyżej wypowiedzi są charakterystyczne dla okresu, w którym powstawały, w jakim stopniu reprezentują rodzące się nowe dążenia i kierunki?

Wszyscy wspomniani autorzy, mimo istniejących różnic w ich stanowisku, wywodzą się z mieszczaństwa. Jednakże musimy pamiętać, że ideologii mieszczańskiej doby Odrodzenia nie można upraszczać i schematyzować. Mieści się bowiem w jej obrębie zarówno reakcyjna społecznie, głęboko powiązana z ustrojem feudalnym, a często i średniowiecznym uniwersalizmem i kosmopolityzmem ideologia patrycjatu, jak i silne antagonizmy średniego mieszczaństwa, jak wreszcie poczucie wspólnoty antyfeudalnej ludzi różnego języka, będące często udziałem zwłaszcza ówczesnej inteligencji miejskiej: rektorów szkolnych, wydawców, drukarzy, księgarzy itp. Musimy przy tym pamiętać, że pochodzenie społeczne jednostki nie definiuje jej bez reszty, nie definiują jej również jakieś jednostronne wpływy, a całość poglądów pisarza humanistycznego jest rzadko konsekwentnym monolitem. Znacznie częściej dochodzą w jego dziełach do głosu echa wpływów rozmaitych kręgów tworząc pozornie ściśle indywidualną, danemu tylko pisarzowi właściwą całość, niekiedy w wielu punktach sprzeczną z jego pozycją społeczną. Faktycznie, choć czasem w sposób nieświadomy, geneza poglądów w ich ostatniej instancji tkwi w szeregu rozmaitych nurtów myśli będących odpowiednikiem określonych interesów klasowych.

Kromer pochodził z zamożnych mieszczan bieckich. Zarówno ojciec jego, jak i dziad zajmowali stanowiska radnych miejskich. Nie był to jednak typowy patrycjat wielkich ośrodków miejskich, jak Kraków, Wrocław czy Gdańsk, ale raczej średnie mieszczaństwo, które w polskich mniejszych ośrodkach miejskich bywało często nosicielem haseł postępowych, a zwłaszcza żywych dążeń narodowościowych. W dalszym życiu Kromera działa, obok pochodzenia, szereg innych wpływów. Po krótkim pobycie w Akademii Krakowskiej rozpoczyna karierę jako sekretarz kancelarii królewskiej. Jego filozoficzne zamięrowania, koncentrujące się szczególnie na tzw. filozofii moralności, doprowadzają go szybko do powzięcia przekonania o „zepsuciu” czasów współczesnych mu, a jego szlacheckie, społecznie reakcyjne otoczenie każe mu szukać przyczyn tego w rozszerzających się nowinkach reformacyjnych. Wyjazd do Włoch i zetknięcie się tam z humanizmem schodzącym na pozycje reakcji katolickiej sprawia, że Kromer coraz bardziej utwierdza się w swoich przekonaniach.

Ostatecznie ściśle powiązania z Hozjuszem wysunęły go na czoło działaczy kontrreformacji³⁴. Wszystko to nie zatarło jednak, jak widzieliśmy, silnych uczuć patriotycznych.

Podobnie jak Kromer, z warstwy bogatego mieszczaństwa wywodził się Cureus. Ojciec jego, bogaty sukiennik kozuchowski, dbał pilnie o wykształcenie synów. Toteż Cureus odbywa studia w Witemberdze i Bolonii skupiając główne swe zainteresowania na zagadnieniach filozoficzno-teologicznych i medycznych. W czasie studiów w Witemberdze zawarł przyjaźń z Melanchtonem, skupiającym wokół siebie prawy, reakcyjny odłam reformacji niemieckiej. Niechęć Cureusa do ideologii radykalnych elementów reformacji odzwierciedla się w jego ustosunkowaniu się do działalności anabaptystów na Śląsku: „Irrepserunt etiam Anabaptistae, quorum primus autor fuit quidam fullo Nicolaus Storch, is fuit magister monasterii, iactabat afflatus colloquia cum deo et angelo Gabrielo, passim vagabatur et spergebat suum virus . . . Latissima contagia illa in Silesia grassata sunt, populus enim avidè quaerebat veritatem . . . Tantum effecit hæc arte diabolus, ut ex tota Silesia et hoc præcipue ducatu [mowa o księstwie głogowskim] magna agmina plebis, præsertim rusticae, venditis omnibus bonis currerent in Moraviam, ubi Anabaptiste constituebant suas republicas turpes et impias”³⁵. Mimo związków z luteranizmem był Cureus wiernym sługą habsburskim i włączył się całkowicie do reakcyjnego nurtu politycznego i społecznego.

Trzeci wreszcie z interesujących nas autorów, Pantaleon, wyszedł również ze środowiska mieszczańskiego. Urodzony w Bazylei, wychowywany był przez ojca od najmłodszych lat w duchu zasad nowej doktryny religijnej. Po paroletniej nauce w miejscowej szkole i krótkiej karierze korepetytora syna jakiegoś rajcy bazylejskiego został wysłany przez ojca do Augsburga w celu kształcenia się w księgarstwie. Interwencja przyjaciół dostrzegających w chłopcu wielki zapal do nauki sprawiła, że zamierzenia ojca co do praktycz-

³⁴ O Kromerze por. A. Eichhorn, *Der Ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst* (Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1869, IV, s. 1–474) oraz Finckel, *op. cit.*, *passim*.

³⁵ Cureus, *op. cit.*, s. 300. Dane biograficzne o Cureusie por. J. Ferrarius, *Narratio historica de vita et morte J. Curei*, Legnica 1601; C. F. Heusinger, *Commentatio de Joachimo Cureo, summo saeculi XVI medico, theologo, philosopho, historico*, Marburg 1853.

nego wychowania syna uległy zmianom i młody Pantaleon wyjechał jako tłumacz z pewnym włoskim lekarzem do Ingolstadu i Wiednia, po czym, już po rozstaniu się z Włochem, wstąpił do akademii w Heidelbergu, gdzie uzyskał bakalaureat. Po powrocie do rodzinnej Bazylei kontynuował studia i otrzymał po kilku latach stopień magistra i katedrę w nowozałożonym pedagogium. Opanowany chęcią poznawania coraz nowych gałęzi wiedzy, dokształcał się w zakresie teologii i medycyny i wreszcie przez Francję wyjechał do Walencji, gdzie uzyskał doktorat z medycyny, a po powrocie do rodzinnego miasta został dziekanem wydziału medycznego. Pantaleon pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Obok dzieł o charakterze czysto literackim i teologicznym figurują także na koncie Pantaleona pozycje historyczne. Jest on autorem szeregu tłumaczeń niemieckich dzieł różnych historyków (Kromer, Fox, Gillet, Herberstein, Jovius, Nauclerus), a podstawę jego twórczości historycznej stanowi trzytomowa *Prosographia* zawierająca życiorysy „mężów, którzy bądź to czynami wojennymi, bądź naukami byli u owych [Niemców] znakomici”³⁶. Praca ta stanowiła ciekawą, jakkolwiek mało krytyczną, a ze względu na sposób ujęcia zagadnienia nową pozycję w dorobku niemieckiej historiografii XVI w.³⁷

Nie przeprowadziwszy bliższej analizy całej twórczości Pantaleona trudno wypowiedzieć się w sposób stanowczy o jego ideologii, jednakże wypowiedź jego na temat dzieła Kromera, rzeczowa i pozbawiona tendencji nacjonalistycznych, pozwala przypuszczać, że był on wyrazicielem opinii tych kręgów mieszczaństwa używającego języka niemieckiego (Pantaleon był ściśle biorąc Szwajcarem), które potrafiły się wzniesić ponad nienawiści narodowościowe. Zyskuje to na znaczeniu szczególnie w zestawieniu z Cureusem. Warto także podkreślić, że i na Śląsku, gdzie antagonizmy narodowościowe przybrały szczególnie ostrą postać, zauważyć można różną od reakcyjnych poglądów Cureusa postawę odzwierciedloną we wspomnianych już epizodycznie pismach mieszczanina wrocławskiego Steina.

Szkic niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania zagadnień związanych z humanistycznymi polemikami na temat autochtonizmu

³⁶ H. Pantaleon, *Prosographiae heroum atque illustrorum virorum totius Germaniae pars tertia*, Bazyleja 1866, s. 565.

³⁷ O życiu Pantaleona por. autobiografię zamieszczoną na końcu *Prosographii* oraz J. Boltkego w *Allgemeine deutsche Biographie*, t. XXV, s. 565.

i rzekomej pragermańskości Śląska. Pragnie raczej tylko wskazać, że pomimo iż naukowa argumentacja polemistów straciła dawno swą wagę i nauka operuje dziś zupełnie innymi kryteriami (z archeologicznymi na czele), owe humanistyczne polemiki, mało dotychczas badane jako wyraz określonych nurtów klasowych ideologii humanistycznej, zasługują właśnie pod tym względem na uwagę.